

# JEDNOŚĆ NARODU

opł. rycz.  
Starostwo Powiatu  
Bielsk-Podlaski  
1 egz.

Nr 30 (121)

Białystok, dnia 10-12 marca 1946

Rok III

## Pożyczka Odbudowy Kraju

Ministerstwo Skarbu przystąpiło do subskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju. Będzie ona przeznaczona wyłącznie na cele odbudowy i znaczenie jej jest ogromne. Nie wszyscy jednak rozumieją, że ten krok Rządu Jedności Narodowej podyktowany został koniecznością i głęboką troską o dalszy los narodu i Państwa.

Odbudowę odrodzonego Państwa Polskiego przeprowadzamy w warunkach trudnych i niespotykanych dotąd w naszej historii. Okupant niemiecki pozostawił nam na miejscu miast i osiedli zgliszcz, zniszczył przemysł, szlaki komunikacyjne i ważne porty nad Bałtykiem. Do zagojenia tych strasznych ran nie wystarczy tylko entuzjazm i praca. Na cele odbudowy potrzebne są jeszcze pieniądze. Rząd Polski mógłby tę kwestię rozwiązać przez wypuszczenie nowej emisji banknotów. Ale jakimi skutkami groziłoby to posunięcie? Nastąpiłaby inflacja i cały kraj znalazłby się w ciężkiej sytuacji finansowej. Pamiętamy przecież taki właśnie okres po roku 1918, który rujnował Polskę szkodliwą gospodarką pieniężną. Taki stan w żadnym wypadku powtórzyć się nie powinien. I dlatego najlepszym wyjściem jest pożyczka.

Ułatwi ona przyspieszenie tempa odbudowy. Znajdą się tacy, którzy na to powiedzą, że Polska tyle wycierpiała i tak wielki wkład włożyła do zwycięstwa ostatniej wojny, że należy jej się pomoc z zagranicy. Zupełnie słusznie. Oczekujemy poparcia i nawet Stany Zjednoczone już nam obiecały na ten cel większą pożyczkę.

Ale pomoc gospodarcza zagranicy, postawmy sprawę wyraźnie, zależeć będzie właśnie od powodzenia naszej wewnętrznej Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju. Zagranica śledzi, jak przeprowadzamy tę akcję i na podstawie jej wyników oceni pozytywne i polityczne ustosunkowanie się całego społeczeństwa polskiego do dzieła podniesienia z ruin zniszczonego Państwa. Wysokie osiągnięcia pożyczki wzbudzą zaufanie zagranicy do naszych posunięć i koniecznych prac.

Nie możemy jednak czekać. Zbliża się sezon budowlany, wiele fabryk czeka na uruchomienie, porty muszą być gotowe na przyjęcie transportów z całego świata. Pomoc zagraniczna tych wszystkich inwestycji nie pokryje. Przede wszystkim liczyć się więc musimy na własne siły. Da je nam pożyczka.

Trzeba wiedzieć, że każda złotówka deklarowanej Pożyczki wróci się nam wielokrotnie we wzrastających dobrach gospodarczych. Subskrybent zaś będzie miał również bezpośrednie korzyści, pożyczka jest bowiem premiovana. Premie, jakie co roku zostaną rozlosowane pomiędzy subskrybentów, wynoszą mniej więcej 20 milionów od każdych 500 milionów złotych pożyczki. Najwyższa premia stanowi 500.000 złotych. Obywatel pożyczający Państwu be-

## Doły P. S. L. występują za blokiem wyborczym

Chłop polski chce współpracy wszystkich stronnictw politycznych

Oświadczenie wicewojewody dolnośląskiego, Arka Brożka, który jest wybitnym działaczem Polskiego Stronnictwa Ludowego, o konieczności utworzenia wspólnego bloku wyborczego wszystkich sześciu stronnictw demokratycznych nie pozostało bez echa w partyjnych dolach PSL.

Przed kilku dniami odbyła się w Rawie Mazowieckiej wspólna konferencja członków sześciu partii politycznych, na której przedstawiciele PPS, PPR, SL, SD, SP i Polskiego Stronnictwa Ludowego, wypowiedzieli się zgodnie, że nie czas i nie miejsce u nas na walkę stronnictw politycznych. Szczególnie interesujące były wypowiedzi przedstawicieli PSL, którzy stwierdzili, że to „góry partyjne chcą rozpętania walki wyborczej a doły — prosty chłop polski pragnie spokojnej współpracy wszystkich ugrupowań politycznych, bo tylko taka współpraca może zapewnić Polsce szczęście i dobrobyt.“

Rezolucja, potępiająca sianie niezgody wśród partii politycznych podpisana została przez przedstawicieli wszystkich ugrupowań z przedstawicielami władz powiatowych PSL na czele.

Również w Lignicy odbyło się zebranie Komisji Międzypartyjnej Stronnictw Demokratycznych, po-

dzie mógł liczyć na wielokrotny zwrot jego wpłaty.

Masy pracujące, którym najbardziej zależy na szybkiej odbudowie kraju, pożyczkę poprą zdecydowanie. Ale niesprawiedliwość będzie obarczenie wyłącznie świata pracy, bo ten dźwiga już na sobie wielkie ciężary. Z pomocą Państwu muszą przyjść również ci, którzy osiągają w naszym życiu gospodarczym największe korzyści. A więc głównie przemysł prywatny i handel. Nie ma także prawa odmówić grosza na odbudowę kraju i wieś polska.

Wszyscy chcemy wrócić do normalnych warunków życia i przestać tułać się po ruinach. Aby tego dokonać, potrzebny jest wspólny wysiłek całego narodu. Nie możemy liczyć jedynie na pomoc zagraniczną, bo wtedy długo jeszcze nie będziemy mieli dachu nad głową i własnego kąta. Państwowa Pożyczka Odbudowy Kraju pozwoli Rządowi zacząć pracę na szeroką skalę. W wyniku tej pracy Warszawa podniesie się znowu i zostanie na wieki wspaniałą stolicą. Ziemię odzyskane zaludnią się mrowiem ludzkim. Polski węgiel popłynie Odrą do Szczecina. Zapelnia się porty nad Bałtykiem statkami z całego świata. W fabrycznej Łodzi rozrośnie się przemysł i w Chorzowie zapłoną nowe huty. Polski rolnik zbierze piękne plony i kraj nakarmi dobrym chlebem. Musimy Polskę odbudować większą i bogatszą, niż kiedykolwiek była.

święcone sprawie kampanii przed wyborczej do sejmiku ustawodawczego.

Zebrani uchwalili rezolucję: „Komisja Międzypartyjna w składzie PPS, PPR, Str. D., SL, i PSL popiera w zupełności Wyborczy Blok Demokratyczny Jedności Narodowej. Przedstawiciele obecnych partii wyrażają żal z powodu niedojścia do porozumienia

między blokiem a PSL w skali centralnej. Wszyscy obecni wyrażają twardą wolę wspólnego bloku wyborczego, który buduje, a nie rozrywa jedność narodu. Nie ustanie my w pracy nad tworzeniem i cementowaniem jedności narodu.

Rezolucję za blokiem wyborczym, powziętą na wiecu chłopskim w Górze Kalwarii, podpisała także lokalna organizacja PSL.

## Polacy masowo wracają do kraju

FRANKFURT n/MENEM (ant. wł.). Amerykańskie władze okupacyjne ustaliły plan repatriacji Polaków z Niemiec do kraju. Każdego dnia będzie odsyłanych 6 tys. osób. W razie jednak zwiększenia się liczby powracających, władze amerykańskie zamierzają wysłać 9 tys. dziennie.

LONDYN. Lord Kanclerz przemawiał w Izbie Lordów na temat Polski. Stwierdził on, że z brytyjskiej strefy okupacyjnej wyjechało już do kraju 198 tys. Polaków, a pozostało jeszcze 205 tys.

Wśród żołnierzy Andersa kol-

portowane jest pismo, wydane przez rząd brytyjski w porozumieniu z rządem polskim, które omawia warunki powrotu do kraju. Lord Kanclerz wyraził nadzieję, że większość Polaków powróci do kraju.

## Wyniki wyborów do samorządu w Anglii

Londyn. Ogłoszono wyniki wyborów do samorządu w Wielkiej Brytanii. Labourzyści otrzymali 300 mandatów. W Radzie Miejskiej Londynu Labour Party uzyskała 80 mandatów, konserwatyści 30 mandatów, liberalowie 2 i komuniści 2 mandaty.

## Świadkowie Goeringa próbują go wybleić

Norymberga — W 76 tym dniu procesu w Norymberdze składali zeznania świadkowie obrony Goeringa. Należy do niej generalny marszałek polowy Milch i gen. Bodenshaft.

Zeznania ich mają na celu wybielenie Goeringa. M. in. oświadczyli oni, że Goering ostrzegał Hitlera przed wojną na dwa fronty. W roku 1943 Goering miał już paść w nieładzie u Hitlera na skutek bombardowań angielskich, przeciwko którym nie mógł zorganizować skutecznej obrony.

## Wiadomości różne

Waszyngton. (Ant. własna) Związek Radziecki nie udzielił dotychczas odpowiedzi na notę amerykańską w sprawie Persji.

Londyn. Radio angielskie doniosło, że w Azerbejdżanie irańskim powstał rząd autonomiczny, który proklamował przyłączenie Sudaru.

Helsinki. Fińskie Związki Zawodowe wezwały rząd do zerwania stosunków z gen. Franco.

Triest. W Triescie ukazało się rozporządzenie, że mieszkańcy tego miasta nie mają prawa wywieszać flag włoskich ani jugosłowiańskich. Jedynie alianckie flagi są dopuszczone.

Ateny. Grecki minister handlu oświadczył, że jeżeli wybory odbędą się w dniu 31 marca, tak jak żądają Anglicy, zachodzi obawa wybuchu wojny domowej.

Londyn. Premier abisyński w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi gazety „Times“ zażądał przyłączenia do Abisynii Erytrei i Somali.

Teheran. Irańska Izba Deputowanych uczciła pamięć poległych w czasie zajść w Kairze.

## Premier o walce z przeżytkami reakcji

Nowy Targ — Premier Osóbka-Morawski wygłosił w Nowym Targu przemówienie do ludności góralskiej, zebranej na targu.

Ob. Premier oświadczył m. in.: Walkę z przeżytkami polskiej reakcji, zdżyczenia wojennego podjąć musi nie tylko Rząd polski i władze bezpieczeństwa, ale całe społeczeństwo polskie. Dzięki amnestii Rządu, 40 tys. ludzi, otumanionych propagandą andersowską, zrozumiałych całą ich zbrodniczą bezsensownością — wyszło z lasu.

Niepoprawni mają do wyboru: wyjść z lasu i zgłosić się dobrowolnie do odpowiednich władz, lub — kula w łeb.

## Niemiecka akcja sabotażu w brytyjskiej strefie okupacyjnej

Londyn (Antena własna) Gen. Montgomery złożył oświadczenie na temat stosunków w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

W strefie brytyjskiej zmniejszono raczej żywnościowe. W rezultacie po tygodniu zmniejszyło się wydobycie węgla w okręgu Essen o 10 proc. Nie może być to rezultatem „wygłodzenia“, a jest wynikiem świadomej akcji.

Ma sz. Montgomery oświadczył: — Niemcy w ciągu ostatnich lat bardzo dobrze żyli kosztem innych narodów, które grabili. Mogą teraz trochę zacisnąć pasa. Będziemy troszczyli się o dzieci, a dorośli mogą pożyć w nieco gorszych warunkach. Niemcy otrzymują żywność, równającą się 1000 kalorii dziennie.

# Na widowni międzynarodowej

Churchill złagodniał. Trzeba skończyć z gen. Franco  
Sprawa bułgarska. Wybory w Grecji. Przed sesją ONZ

Wydarzeniem tygodnia, które zaabsorbowało najwydatniej umysły polityków i zapelniało najobszerniej łamy światowej prasy, było „imperialistyczne”, jak je nazywają niektóre pisma anglo-saskie, przemówienie starego „enfant terrible” angielskiej konserwy, Churchilla. Nasi czytelnicy znają już nieprzychylnie odgłosy, z jakimi to przemówienie się spotkało. Do rzućmy jeszcze dwugłos angielskich partii robotniczych w tej sprawie.

Wczorajszy „Daily Herald”, organ Partii Pracy, uchodzący dziś w Wielkiej Brytanii za oficjalne pismo rządowe, pisze o sugestiach Churchilla: „Proponowany przez Churchilla sojusz anglosasko-amerykański uczyniłby z Narodów Zjednoczonych organizację ulomną, niezdolną do żadnej pracy. Lepiej przysłużyłby się Churchill sprawie pokoju, gdyby mówił o Organizacji Narodów Zjednoczonych, a nie o sojuszu.”

Jeszcze ostrzej występuje przeciw Churchillowi „Daily Worker”, zarzucając mu zdecydowane, tendencyjne kłamstwa i stwierdzając że były premier posługiwał się w swojej mowie starą wypróbowaną metodą całej reakcji, która każdy postęp nazywa rewolucją.

Prawdopodobnie Churchill nie spodziewał się aż tak nieprzychylnych odgłosów swego przemówienia w obu krajach bezpośrednio zainteresowanych. Dlatego też drugie jego przemówienie, które przedwcześniej również w Ameryce wygłosił, wypadło o wiele łagodniej i bardziej uprzejmie, aniżeli pierwsze, aczkolwiek potwierdził w nim swoje stanowisko. Użył w nim Churchill zwrotu nieco komicznego dziś: „Powinniśmy kroczyć razem w majestacie i spokoju”. Są to słowa wypowiedziane przezeń już w roku 1941. Wtedy miały swój sens, dziś jednak wydają się frazesem. Zresztą zbyt poważnie nie traktuje się Churchilla nawet w Anglii. Pamiętają tam jego oświadczenie po klęsce wyborczej konserwatystów, a zwiastwie Labour Party, że „teraz w Anglii zapanuje socjalistyczne gestapo”. Obawy pana Churchilla okazały się płonne.

Drugą sprawą, która dojrzała już ostatecznie i budzi wielkie zainteresowanie opinii, jest zagadnienie Hiszpanii. Obawy, wysuwane przez bardziej postępowe koła, że nota anglosasko-amerykańsko-francuska w tonie łagodnej perswazji nie odniesie skutku, okazały się słusznymi. Świadczy o tym piątkowe przemówienie Franca, który oświadczył cynicznie: „Rząd nasz zdecydowany jest przeprowadzić swój program do końca. Stoimy za prawem i prawo jest z nami.” Jednocześnie Franco dla zadokumentowania swego stanowiska zgromadził na granicy francusko-hiszpańskiej 400 tys. żołnierzy, wśród nich wielu Niemców z legionu „Kondor”, którzy otrzymali obywatelstwo hiszpańskie.

Państwem, które obecnie wywiera największy nacisk w celu ostatecznego załatwienia sprawy Franca, jest Francja. Rząd amerykański nie zgodził się na stanowisko francuskie, przedstawienia sprawy Hiszpanii Radzie Bezpieczeństwa, uważając, że Hiszpania nie zagraża pokojowi. Minister spraw zagranicznych Francji Bidault, zagroził nawet dymisją o ile sprawa ta nie stanie na Radzie

Bezpieczeństwa. Z drugiej strony premier hiszpańskiego rządu emigracyjnego Giral oświadczył w wywiadzie udzielonym angielskiemu pismu „News Chronicle”, że reżim Franca trwałby 20 dni, gdyby trzy mocarstwa zerwały stosunki gospodarcze z Hiszpanią i zastosowały blokadę gospodarczą. Obeszłoby się również bez przelewu krwi.

Jedynie zdecydowana akcja rządów i nacisk na nie w tym kierunku ze strony najszybszych mas zdolają przeciąć wrzód faszyzmu hiszpańskiego w interesie pokoju świata.

Związek Radziecki udzielił odpowiedzi Stanom Zjednoczonym na notę w sprawie rozszerzenia rządu bułgarskiego o dwóch przedstawicieli opozycji. Nota stwierdza, że interpretacja umowy moskiewskiej przez USA nie jest trafna, ponieważ w umowie było powiedziane, że rozszerzenie rządu nastąpi na podstawie **obustronnej** zgody, a nie jednostronnym delegowaniem przez opozycję kandydatów. Przedstawiciele opozycji którzy wejdą w skład rządu powinni jako reprezentanci własnych grup współpracować z rządem. Poza tym nota radziecka stwierdza, że przedłożenia amerykańskie jest wbrew przyjętym zwyczajom, jednostronne, bez uprzedniej konsultacji zainteresowanych państw.

Należy dodać, że t. zw. opozycja w Bułgarii posiada zagraniczne ośrodki dyspozycyjne i pozostaje w kontakcie z bandami, siejącymi niepokój w kraju. W tych warunkach staje się zrozumiałe stanowisko radzieckie, stwierdzające jednocześnie, że poseł amerykański w Sofii, wtrącając się do spraw wewnętrznych Bułgarii, po piera opozycje.

Rząd brytyjski wywiera nacisk na Grecję w kierunku przeprowadzenia wyborów w 31 marca b. r. Partie lewicowe w Grecji oświadczyły, że w tym terminie w wyborach nie wezmą udziału, ponieważ warunki w kraju nie umożliwiają swobodnego wypowiedzenia się narodu greckiego. Faszystowscy chitosi terroryzują kraj przy milczącej aprobacie garnizonu angielskiego. Głosy lewicy są tak silne, że premier Grecji Sofulis był zmuszony wysłać do Anglii notę, w której stwierdza, że przeprowadzenie wyborów w tym terminie jest niemożliwe. Rząd brytyjski udzielił odpowiedzi, treść noty brytyjskiej nie jest jeszcze ujawniona.

Na firmamencie europejskim zebrało się wiele spornych spraw. Oto niektóre z nich: zagadnienie zachodnich granic i centralnej władzy Niemiec, sprawa Iranu, sprawa Mongolii, granica jugosłowiańsko-włoska, sprawa armii Andersa, kwestia bułgarska i grecka, zagadnienie Hiszpanii, zagadnienie kolonii brytyjskich. Zbierając się za trzy tygodnie kolejna sesja Organizacji Narodów Zjednoczonych będzie miała pełną rękę roboty. Sądzymy jednak, że nie ma takich spraw, których przy dobrej woli nie można byłoby rozstrzygnąć. A narody mają dość już krwawych konfliktów, i są zdecydowane wszystkie sporne zagadnienia rozstrzygnąć pokojowo.

Jerzy Rawicz

# Sprawiedliwa kara na morderców Wyroki Sądu Doraźnego w Białymstoku

Wydział dla spraw Doraźnych Sądu Okręgowego w Białymstoku skazał na karę śmierci przez powieszenie następujących przestępców:

1. **Głębockiego Henryka**, s. Aleksandra, ur. 14. VI. 1925 r. zam. we wsi Kaczynek, gm. Szumowo, pow. Łomża, za branie udziału w napadach rabunkowych bandy Brułńskiego Henryka: trzykrotnie na stację kolejową w Śniadowie i na post. M.O. w Śniadowie. Wyrok wykonano w dn. 12 lutego 1946 r.

2. **Wenera Karola**, s. Alfreda, ur. 17. XII. 1913 r., zam. w kol. Stanisławowo gm. Dojlidy, pow. Białystok, za dokonane z bronią w ręku rabunki w bandzie Karolczuka Edwarda: we wsi Niewodnica Narzielewska, na szkodę Krawczenki, dwóch koni, jednego żrebaka, kielbasy i wódki oraz we wsi Solniczki na szkodę sierż. WP. Wyrok wykonano w dn. 14 lutego 1946 r.

3. **Kutyłowski Jana**, s. Stanisława, ur. 16. X. 1917 r. zam. we wsi Uścianek Wielki, gm. Zaręby, pow. Ostrów Mazowiecki, za branie udziału z bronią w ręku, wspólnie z bandą Mogilnickiego Mariana w usiłowaniu rabunku broni i umundurowania na szkodę funkcjonariuszów BP i żołnierzy radzieckich. Wyrok wykonano w dn. 22. II. 1946 r.

4. **Kloczkę Czesława**, s. Aleksandra, ur. 22. X. 1919 r. zam. we wsi Brzozowo gm. Dąbrowa, pow. Sokółka, za branie z bronią w ręku udziału wspólnie z bandą Bortruszki Edwarda w rabunku na szkodę Małyszki we wsi Czerwonka i w usiłowaniu rabunku wieprza we wsi Nowy Dwór. Wyrok wykonano dnia 18 lutego 1946 roku.

5. **Cieśleńskiego Mariana**, s. Józefa, ur. 11. I. 1918 r. zam. we wsi Bronowo gm. Bożejewo, pow. Łomża, za przechowywanie zapasu broni i amunicji. Wyrok wykonano dnia 15. lutego 1946 r.

6. **Kietlińskiego Bolesława**, s. Rocha, ur. 8. I. 1924 r., zam. we wsi Morawskie Miazgi, gm. Boguty, pow. Ostrów Mazowiecki, za branie udziału z bronią w ręku wspólnie z bandą Jaźwińskiego Jana, w rabunku czterdziestu tysięcy złotych na szkodę podróźnych, na szosie Nurc-Ciechanowo. Wyrok wykonano w dniu 20 lutego 1946 r.

7. **Gromyko Tadeusz**, s. Juliana, ur. 2. IV. 1926 r., zam. w Łapach ul. Bociany 7a, za branie udziału w akcji terrorystyczno-rabunkowej w bandzie „HUZARA”. Wyrok wykonano w dniu 22 lutego 1946 r.

8. **Danowskiego Władysława**, s. Kazimierza, ur. 7. VIII. 1914 r. zam. we wsi Klimaszewica gm. Białoszewo pow. Grajewo, za branie z bronią w ręku udziału w akcji terrorystyczno-rabunkowej w bandzie Zamirowskiego Józefa. Wyrok wykonano w dn. 20 lutego 1946 r.

9. **Gordona Hieronima**, s. Czesława, ur. 6. V. 1920 r. za branie udziału z bronią w ręku w akcji rabunkowo-terrorystycznej w bandzie Zamirowskiego Józefa. Wyrok wykonano w dniu 20 lutego 1946 r.

10. **Losiewicz Władysława**, s. Józefa, ur. 13. III. 1923 r., zam. we wsi Klimaszewica, gm. Białoszewo, pow. Grajewo, za branie udziału z bronią w ręku w akcji rabunkowo-terrorystycznej w bandzie Zamirowskiego Józefa. Wyrok wykonano w dn. 20 lutego 1946 r.

11. **Stępnia Wacława**, s. Jana, ur. 27. IX. 1913 r. zam. we wsi Klimaszewica gm. Białoszewo, pow. Grajewo, za branie udziału z bronią w ręku w akcji terrorystyczno-rabunkowej Zamirowskiego Józefa. Wyrok wykonano w dniu 20 lutego 1946 r.

12. **Tyszkiewicz Eugeniusza**, s. Juliana, ur. 1. VIII. 1922 r., zam. we wsi Klimaszewica, gm. Białoszewo, pow. Grajewo, za branie udziału z bronią w ręku w akcji rabunkowo-terrorystycznej w bandzie Zamirowskiego Józefa, oraz za posiadanie broni. Wyrok wykonano w dniu 20 lutego 1946 r.

13. **Kuleszę Melchiora**, s. Konstantego, ur. 12. IX. 1914 r. zam. we wsi Kulesze-Chobotki, gm. Krypno pow. Białystok, za branie udziału z bronią w ręku wspólnie z bandą Cybulki Zygmunta w rabunku mąki, cukru i pieniędzy we wsiach Krypno, Bajki i m. Tykocin. Wyrok wykonano w dniu 22 lutego 1946 r.

14. **Martyńczuka Antoniego**, s. Józefa, ur. 13. IX. 1925 r. zam. we wsi Kuberka, gm. Zabłudów pow. Białystok, za branie udziału z bronią w ręku wspólnie z bandą Janeczka Czesława w rabunku żywności we wsiach Kamionka, Gniaciuki, Tatarowce i Rudnica. Wyrok wykonano w dniu 4. III. 1946 r.

15. **Kalinowskiego Władysława**, s. Jana, ur. 25. III. 1922 r., zam. we wsi Krukowszczyzna gm. Korycin, pow. Sokółka, za czynienie przygotowań do sprowadzenia niebezpieczeństwa powszechnego przez przechowywanie broni. Wyrok wykonano w dniu 25 lutego 1946 r.

16. **Turowskiego Franciszka**, s. Bolesława, ur. 8. V. 1910 r. zam. w Warszawie ul. Marszałkowska 62, za branie udziału z bronią w ręku w akcji terrorystyczno-rabunkowej w bandzie „Lisa”, oraz przechowywanie broni. Wyrok wykonano dnia 1. marca 1946 r.

17. **Malskiego Mariana**, s. Jana, ur. 2. XII. 1926 r. we wsi Kołodziej gm. Trzcianne pow. Białystok, za branie udziału z bronią w ręku w akcji terrorystyczno-rabunkowej w bandzie „Sępa” i usiłowanie zabójstwa. Wyrok wykonano w dniu 1. III. 1946 r.

18. **Latę Zdzisława**, s. Józefa, ur. 12. V. 1926 r. zam. m. Łapy-Osse ul. Sosnowa Nr 52, za czynienie przygotowań do sprowadzenia niebezpieczeństwa powszechnego przez gromadzenie broni. Wyrok wykonano w dniu 1. marca 1946 r.

19. **Hryszko Floriana** s. Bolesława, ur. 22. I. 1920 r. zam. we wsi Słomianka gm. Kalinówka pow. Białystok, za branie z bronią w ręku udziału w akcji rabunkowo-terrorystycznej w bandzie Rutkowskiego Edwarda. Wyrok wykonano w dniu 4 marca 1946 r.

20. **Hryszko Zygmunta** s. Albina, ur. 24. IV. 1924 r. zam. we wsi Słomianka gm. Kalinówka pow. Białystok, za branie udziału z bronią w ręku w akcji rabunkowo-terrorystycznej w bandzie Rutkowskiego Edwarda. Wyrok wykonano w dniu 4 marca 1946 r.

21. **Kalinowskiego Stanisława**, s. Jana i Marianny, ur. 12. XI. 1928 r. zam. we wsi Jesinóweczka gm. Kalinówka, pow. Białystok, za branie udziału z bronią w ręku w akcji terrorystyczno-rabunkowej w bandzie Rutkowskiego Edwarda. Wyrok wykonano w dniu 4 marca 1946 r.

(Dokończ. nie na str 5 e)

## K O L U M N A L I T E R A C K A

Zenon Wilczewski

## Nareszcie mamy nowe książki

Kiedy już każdy niemal dzień przynosi nowe książki i zapełniają się półki polskich księgarń pięknymi wydawnictwami, coraz z mniejszym zainteresowaniem przeglądamy w naszych czasopismach literackich rozwlekłe dyskusje na temat oblicza współczesnej literatury i jej dróg, natomiast z pasją i ciekawością pochłaniamy treści tych przed kilku dniami wydrukowanych powieści, na które czekaliśmy aż tyle długich miesięcy. A okazji do tego mamy obecnie bardzo wiele, bo „Czytelnik” rzeczywiście przeszedł w ostatnich czasach do natury, a i inne wydawnictwa przestały próżnować i pokazały swą inicjatywę. Nie mówimy w tym wypadku o broszurach propagandowych i politycznych, ale wyłącznie o tych książkach, jakie posiadają określoną wartość literacką i nie zginą na rynku księgarskim w potoku różnych aktualnych publikacji, lecz wejdą do literatury na trwałe. Ta nowa polska twórczość literacka jest tym ciekawsza, że otwiera epokę wielkich przemian i ma oddać prawdziwy obraz naszych nadziei. Przeżyliśmy straszny okres niewoli i terroru, wyszliśmy z piekła hańby faszyzmu z zupełnie inną twarzą, i w huku armat nauczyliśmy się prawdy życia. Teoretyczne rozważania nad tym, w jaki sposób ustosunkuje się do tych przeobrażeń w naszej części świata, literatura i w jakim pójdzie kierunku, wywołały jedynie dyskusję bez końca. Dopiero ukazanie się nowych książek uciszy te spory i będzie wreszcie można pozytywnie ocoś spierać się i kruszyć kopie. Już dziś „Noc” Andrzejskiego budzi na łamach pism ożywione dyskusje. Zaczyna się nowy okres literatury polskiej. Najnowszą powieścią polską w tej chwili daloby się podzielić na dwa zasadnicze pod względem treści rodzaje. Rodzaj pierwszy, to wspomnienie z ostatnich lat przedwrześniowej Polski, kiedy ludzkość żyła w oczekiwaniu burzy i historycznych wydarzeń.

Jest to jednak temat, budzący mniejsze zainteresowania. Dopiero okres okupacyjnej niedoli i bohaterstwa walka na śmierć i życie z najeźdźcą niemieckim stworzy nową, wielką powieść. I rzeczywistość „Jan i Małgorzata” Xenii Żytomirskiej, ta powieść o wczorajszych ludziach, budzi w nas tylko jedno uczucie: wstręt i pogardę dla niektórych objawów lat przedwojennych. Napisał pewien młody krytyk polski, że „nie można oprzeć się wrażeniu przy czytaniu tej książki, iż wojna miniona musiała być”. Musiała być po to, aby obalić ten zgniły świat i stworzyć nowy, na którym różnym Janom i Małgorzatom nie ma obecnie miejsca. Takie same wrażenie odnosi czytelnik po zapoznaniu się z ostatnią powieścią Władysława Rymkiewicza pt. „Ludzie bez jutra”. Również ta książka traktuje o życiu klas ginących. Ci ludzie naprawdę nie mieli jutra i dlatego musieli zginąć.

Jału Kurek wydał wielką powieść, która ma rozpocząć cykl i zatytułował ją „Janosik”. Książka jest jednakże daleka od realizmu jego poprzednich utworów. Ta

awanturzysta powieść o nowoczesnym Janosiku, osnuta na tle przegód powiatowego złodzieja, uderza w struny liryzmu i przypomina sentymentalizm Tetmajera. Ciekawi jednak jesteśmy następnych tomów.

Tak więc spojrzenia w niedawną przeszłość i krytyka przedwojennego świata nie znalazły jeszcze odtwórcy.

Pierwsze miejsce uzyskały tu nowele Andrzejskiego, zebrane w tomie „Noc”, które otrzymały wielce przychylną ocenę krytyki. Pola Gojawiczyńska w „Kracie” dała przekrój życia więziennego na Pawiaku w „czasach pogardy” i terroru. W powieści tej nie ma głównego bohatera. Grupa odciętych kratami od świata kobiet układa tu swoje życie w męce i bólu.

Seweryny Szmaglewskiej „Dymy nad Birkenau” są zapowiedzią niezwykłego talentu i młodej tej autorce prorokują literacką karierę Zofii Kossak-Szczuckiej. Bo rzeczywiście książka ta nadzwyczajna. Należałoby ją przełożyć na wszystkie języki i puścić w świat. Niechby mówiła prawdę o bestializmie hitleryzmu.

Michał Rusinek napisał obozowe wspomnienia w „Z barykady w dolinie głodu”.

Współczesna powieść nie zamy

JAROSŁAW NANOWSKI

## Morze oddycha

Zapach cytryn przyfrunął na masztach —  
Sen na białych wydepty żaglach —  
Nad piaszczystym wybrzeżem iglastym  
Złota gwiazda zapala się nagle.

Morze równo oddycha błękitem —  
Fale barwią się, sepią i mienią.  
Rozwijają się polskie bandery  
Nad Szczecinem, nad Gdańskiem, nad Gdynią

Usnął gniewny pancernik na falach  
Milczą lufy, nabite gwiazdami —  
Całe morze się naraz zapala  
I gorze niebieski firmament.

Fale brzeg oplukują uspijony  
Morze śni — piaski srebrem się dymią,  
Rozwijają się polskie bandery  
Nad Szczecinem, nad Gdańskiem, nad Gdynią.

## PRZEGLĄD KULTURALNY

## Polscy artyści jadą do Moskwy.

W drugiej połowie marca odjadą się do Moskwy: Ewa Bandrowska-Turka — śpiewaczka, Uminska — skrzypaczka, Ekier — pianista, Wilkomirski — pianista i dyrygent.

## Łaska dla sędziwego zdrajcy.

Znany pisarz norweski Knut Hamsun autor powieści «Błogosławieństwo ziemi», «Głód» oraz wielu innych, podczas wojny obdarzał dużą sympatią Niemców. Ogłosił w tym czasie szereg oświadczeń publicznych, w których są dowody sympatii dla Trzeciej Rzeszy i jej wodza, a jak wiadomo Norwegia była z Niemcami w stanie wojny.

Władze ze względu na podeszły wiek pisarza postanowiły nie stosować do niego żadnych represyj. Oświadczenie to wywołało duży protest opinii publicznej.

## Przekład lwaskiewiczza

Tłumacz francuski Tume Dumaraiz przetłumaczył na język francuski sztukę lwaskiewiczza «Maskarada». Pracuje on także nad przekładem

ka się jednak w kręgu wspomnień, sięga również w bardziej odległą przeszłość. Karol Busch w „Dzikowym skarbie” przypomniał lata panowania Mieszka I. Okres piastowski, walki z germańskim zalewem i obrona granicy słowiańskiej na Odrze — te momenty historyczne cieszą się dziś nie mniej szym zainteresowaniem niż historia Brygady Strzelców Podhalańskich, którą tak pięknie oddał Ksawery Pruszyński w powieści „Droga wiodła przez Narwik”. O pierwszej połowie XVIII wieku mówi w przed kilku dniami wydanej książce Tadeusz Hołuj. Nosi ona tytuł „Próba ognia”.

Mamy również wznowienia Borysa Żeleńskiego. „Znasz-li ten kraj?” wprowadza czytelnika w epokę już dziś odległą i historyczną. Dzieje cyganerii krakowskiej, okres przybyszewszczyzny i Zielenego Balonika pamiętają tylko niektorzy. Książka Borysa przypomina nam całą galerię oryginalnych przedstawicieli „Młodej Polski”. Ukazało się również drugie wydanie znanej przed wojną powieści Zofii Nałkowskiej „Granica”. W przekładzie Tuwima wyszły wiersze Puszkina. Na półkach księgarskich kusi dziś jeszcze wiele innych książek, ale o nich napiszemy innym razem, jak również i o tomikach najnowszej poezji.

## Teatr Ludowy

W dniu 7 marca b. r. w sali konferencyjnej Województwa odbyło się zebranie organizacyjne Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Teatru i Muzyki Ludowej.

Zebrań przewodniczył wicewojewoda ob. Białkowski.

Poświęcono je omówieniu celów i zadań teatru ludowego. Referat na temat powyższy wygłosił ob. Adamski wizytator Oświaty Dorosłych. Omówiono także sprawy techniczne oraz statut Towarzystwa.

W dyskusji licznie zabierali głos przedstawiciele Kultury i Sztuki, oświaty, teatru, ludzie interesujący się tym zagadnieniem.

Teatr ludowy musi nieść sztukę do jak najszerzych mas. Musi upowszechnić ją we wszystkich zakątkach kraju. Zespoły amatorskie nie mogą stać się namiastką teatru zawodowego. Różne są ich zadania. Z wszelką pseudozawodowością, z „gwiazdorstwem” należy w zespołach amatorskich walczyć. Do pracy trzeba wciągać duży zespół ludzi. Dbać o wysoki poziom repertuaru. Skoncentrować z utworami, które są najpospolitszą tandetą.

Teatr ludowy może czerpać nieprzebrane pomysły ze sztuki ludowej. Tańce, obrzędy, zwyczaje, pieśni, uroczystości, inscenizacje literatury pięknej dadzą ogromny materiał. Sztuka dla ludu niekoniecznie musi mieć tematy wiejskie. W opracowaniu scenicznym może znaleźć odbicie rzeczywistość dzisiejsza. To wszystko czym żyjemy i o co walczymy. Wystawić należy tylko utwory mające wartość artystyczną.

Ważną sprawą jest również teatr młodzieżowy. Sprawa — niedostatecznie jeszcze doceniana. Wychowując młodzież w atmosferze kultury teatralnej, przygotowujemy przyszłego widza.

Białystok ma teatr kukielkowy. Uważa się go niesłusznie za scenę tylko dla najmłodszych. Frekwencja nie jest zbyt liczna. Teatr kukielkowy należy zreorganizować. Trzeba mu umożliwić pójście do szkół, do widzów. A przez to zdobędzie ich dla siebie.

Należy stworzyć teatr międzyuczelniany, nie tworzyć grupy młodzieżowej, która będzie grała stale. Zespoły winny być oceniane i wyróżniane. Najlepiej zagrane widowisko może być kilkakrotnie dla innych szkół powtórzone.

Teatr Miejski od czasu do czasu winien dawać przedstawienia dla młodzieży.

Praca w zespołach amatorskich musi się odbywać pod kierownictwem fachowych aktorów oraz ludzi znających scenę. Praca ta będzie płatna. Natomiast wszyscy grający — żadnych opłat pobierać nie mogą.

Ludzie tęsknią i pragną widowisk. Świadczą o tym przepełnione sale podczas każdego przedstawienia na prowincji. Właściwie poprowadzony teatr ludowy zaspokoi głód piękna szerokiej mas.

Na zebraniu ukonstytuował się tymczasowy zarząd Wojewódzkiego Towarzystwa Teatru i Muzyki Ludowej w składzie następującym: prezes — ob. J. Niewiakowski, wiceprezes — ob. J. Adamski, skarbnik — ob. St. Giaro, sekretarz — ob. I. Czech.

# Hańbiący okres bandytyzmu zostanie wymazany z naszej historii

## Obywatele!

Oburzony głos opinii publicznej, wielokrotnie w wyrażonej formie rezolucji, adresów zbiorowych i manifestacji, skłonił Rząd do wprowadzenia na terenie kraju sądów doraźnych.

Rząd, ulegając temu naciskowi ze strony społeczeństwa, zdecydował się na zastosowanie surowych represji karnych w stosunku do tych, którzy przestępnym swym działaniem zagrażają życiu i mieniu spokojnych współobywateli i którzy konsenkwentnie pchają wyniszczony i zubożały kraj w odmęty chaosu anarchii i rozprzężenia moralnego.

Najwyższy czas aby ten hańbiący okres bandytyzmu został bezpowrotnie wymazany z historii naszego narodu.

Proces oczyszczenia terenu z band wszelkiego rodzaju postępuje stale naprzód, a władze są w posiadaniu nazwisk przywódców, znajdują kryjówki band, ich strukturę organizacyjną i metody działania. Liczne bandy, widząc beznadziejność swojego położenia, przenoszą się na inne tereny.

W toku likwidowania bandytyzmu władze stykają się z przestępcami, którzy jawnie przyznają się do tego, że pobudkami ich działania jest **chęć użycia i wzbogacenia się** kosztem innych obywateli.

Prócz tego jednak istnieją grupy, których przywódcy usiłują **wpięknąć** swój bandycki proceder przez nadawanie mu znamion działalności ideowej.

Jak dalece zblądzili tacy ludzie, świadczą o tym obcości ich **znanja**, składane wobec władz, a ponadto fakt, że coraz większa liczba członków band powraca do spokojnego życia, a niewątpliwie powrót ten przybrałby rozmiary masowe, gdyż nie okoliczność, że ich przywódcy z braku jakichkolwiek **rozumowych argumentów lub założeń natury ideowej**, chwytają się środków przymusowych, uciekając się do niesłychanego wprost **terroru**, stosowanego zarówno wobec tych, którzy pragną od bandy się odłączyć, jak również — wobec ich **rodzin**.

Wobec naszej sytuacji wewnętrznie państwowej i międzynarodowej **bandyta nie jest wrogiem poszczególnych obywateli, bądź też partii lub grup politycznych**, a jedynie i przede wszystkim — **wrogiem całej wspólnoty narodowej**.

Umiejętność rozróżnienia prawdziwego interesu patriotycznego od fałszu pro-bandyckiej propagandy, **rozumienie zasad**, według których powinna się toczyć jakakolwiek walka różnych ideologii w ramach jednego organizmu narodowego oraz **uzmysłowienie** sobie rodzaju i wielkości przemian społecznych jakie w obecnej dobie przeżywa cały świat cywilizowany, — stwarzają sytuację, w której nikt nie uwierzy, aby jakiegokolwiek grupie bandyckiej przyswiewały **ideowe pobudki działania**. Ich idea jest: **Dywersonja uprawiana za cudze pieniądze, zakłamanie, zdziczenie moralne i chęć użycia**.

Ujęci przez władze członkowie band pseudo-politycznych wykazują w czasie przesłuchania całkowitą **pustkę ideową**. Rzadko który z nich brał udział w walce z okupantem niemieckim. Każdy z nich szczerze, a nie dla wywołania efektu, i z uniesieniem przeklina swoich dowódców oraz przyznaje, że był przez nich oszukiwany, rozmyślnie pozabawiony dopływu wiadomości z życia politycznego i używany, jako narzędzie do przeprowadzenia zbrodniczych machinacji. Każdy z byłych bandytów **wskazuje bez żadnych osłonek tajemnice** swojej bandy, nazwiska towarzyszy i przywódców, jako też ich działalność w najdrobniejszych szczegółach, co dzieje się wbrew znanej całemu światu **tradycji polskiego ideowca**, który raczej dawał się zbić niżby miał zdradzić swojego towarzysza lub jakakolwiek tajemnicę.

Wszystkie te okoliczności stwierdzają niezbicie, że **nie idea, a zwykłe przestępcze pobudki są sprężyną działania bandytów, a w szczególności ich przywódców**.

Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych Województwa Białostockiego, w oparciu o dobrze pojęty interes Narodu i o powyższe stwierdzenia zwraca się do wyższych, którym przyswieca szczerą intencją odbudowania kraju ze zniszczeń wojennych i którzy pragną, aby w okresie, kiedy zdobyliśmy już upragnioną wolność, przestała się lać **Krew polska** i ustał placz matek — Polek, które, ku wiecznej hańbie morderców, dziś jeszcze przelęwały łzy za tymi, co nie z obcej, a bratobójczej padli ręki, — aby **solidarnie stanęli do walki z bandytyzmem**, bez względu na to pod jaką jest on uprawiany **przykrywą**. Skutki działania bandyty są we wszystkich wypadkach jednakowe — **godzą w nasze najwyższe dobra narodowe i cofają dzieło odbudowy kraju o dziesiątki lat wstecz**.

W akcji zwalczania bandytyzmu powinni wziąć udział, traktując to jako swoje szczególne zobowiązanie **ludzie starsi wiekiem, nauczycielstwo, a przede wszystkim — duchowieństwo**.

Pamiętajmy o tym, że bandyci nie działają sami i **bez pomocy** otrzymanej ze strony ludności w ogóle nie byłiby zdolni do żadnego działania.

Pomoc udzielana bandytom wyraża się: w dostarczeniu im **schronienia, żywności, ubrania środków przewozowych, a przede wszystkim broni i amunicji**.

Pomocy tej udzielają bandytom w pierwszym rzędzie ci, z którymi bandyci dzielą się **łupem**, lub pozostają w **stosunkach handlowych**.

Prócz tego do grona pomocników należą ludzie, którym zależy na wywołaniu stanu chaosu lub niepokoju, bowiem są **opłaceni przez agentury**, bądź tacy, co z braku wyrobienia politycznego nie pojęli dzisiejszej rzeczywistości i nie dopatruje się prawdziwego interesu narodowego tam, gdzie go widzieć powinni, lub wreszcie tacy, którzy

skutkiem dokonanych reform społecznych utracili całkowicie lub częściowo swój dotychczasowy stan posiadania, a nie chcąc pogodzić się z tą historyczną koniecznością i dla ratowania swych **interesów osobistych lub kastowych**, gotowi są poświęcić nawet interesy całego Narodu.

**Pomocnictwo** jest karane przez prawo **narówni** z samym przestępstwem. Każdy ujęty bandyta **wskazuje natychmiast i bez żadnych skrupułów wszelkich pomocników**, skutkiem czego dotarcie do nich nie przedstawia dla wymiaru sprawiedliwości zagadnienia specjalnie trudnego.

Szczególnym rodzajem **pomocnictwa** w warunkach, jakie panują na terenie województwa białostockiego, jest **przechowywanie i oddanie do dyspozycji band broni, amunicji i materiałów wybuchowych**. Rozsądna część społeczeństwa dała władzom posiadaną z czasów okupacji niemieckiej broń. Jednakże jeszcze pewne ilości broni znajdują się w ukryciu, o czym dowiedziawszy się bandyci, broń taką zbierają i używają jej dla swoich celów.

**Obywatele!** W trosce o przywrócenie mieszkańcom naszego województwa całkowitego bezpieczeństwa i porządku oraz stworzenie możliwości normalnego życia i pracy, Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych

**wzywa wszystkich mieszkańców województwa białostockiego do:**

1. Uświadomienia młodzieży, że **wszelka forma bandytyzmu (zwykłego i politycznego) w naszej obecnej sytuacji gospodarczo-politycznej ma tylko jedno znaczenie — zbrodniczego działania przeciw całemu Narodowi**.

### Bandyta to wróg Polski!

2. Dopomagania radą i wszelkimi innymi środkami w powrocie do normalnego życia tym wszystkim, którzy przystali do bandy pod wpływem błędu, terroru lub skutkiem powojennego zdemoralizowania, a którzy obecnie chcieliby zerwać z bandytyzmem i stać się znowu wartościowymi **pracownikami i obywatelami**.

3. **Bezwłocznego zdania władzom wszelkiej posiadanej broni i amunicji** i wskazywania miejsc jej przechowywania. Kto mimo licznych wezwań władz, przechowuje broń i amunicję, ten musi się liczyć z następstwami karnymi i **posądzeniem go o to, że jest pomocnikiem bandyty**.

4. Nieudzielania **schronienia lub jakiegokolwiek innej pomocy** bandytom oraz **wskazywania ich władzom**, w szczególności zaś dowodów. Wcześniej czy później **ręka sprawiedliwości** dosięgnie przestępców i nikt nie może liczyć, o ile sam nie zgłosi się do władz na bezkarność, tym więcej, że **napewno wskazali już go towarzysze lub podkomendni, bądź też uczynią to w najbliższej przyszłości**.

Obowiązkiem mieszkańców województwa białostockiego, obowiązkiem wobec nas samych, całego społeczeństwa i przyszłości Narodu, jest **postawienie dzisiaj wyraźnej przegrady** między tymi, którzy pragną pracować w spokoju przy swoich warsztatach pracy i mieć zagwarantowane **bezpieczeństwo** życia i mienia, swojego i swoich najbliższych, a między tymi, którzy grabią, palą i mordują innych współobywateli, czyniąc to z upodobania, bo tak nisko stoczyli się, bądź też z **głupoty politycznej lub za pieniądze**, otrzymane z zewnątrz dla podsycania w kraju stanu wrzesa i anarchii.

Komisja Porozumiewawcza  
Stronnictw Politycznych  
Woj. Białostockiego.

## Wytyczne ordynacji wyborczej

Komisja Krajowej Rady Narodowej, powołana do opracowania projektu ordynacji wyborczej, który zostanie ostatecznie zredagowany na posiedzeniu w dniu 28 marca, ustaliła już pewne wytyczne:

1) Ustalono najniższy wiek wyborczy na 21 lat.

2) Ustalono najniższy wiek kandydata na posła na 25 lat.

3) Prawo głosowania w okręgu mają obywatele, zamieszkali tamże od przedednia ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw. Uwzględnieni będą jedynie repatrianci i przesiedleńcy.

4) Liczbę posłów ustalono na 44.

5) Utrzymano instytucję listy państwowej obejmującej 72 posłów, wybieranych na zasadzie systemu Hondta na podstawie liczby mandatów uzyskanych w okręgu.

6) Listy kandydatów mogą być zgłaszane przez władze stronnictw politycznych, tudzież przez wyborców, przyczem w tym ostatnim przypadku zgłoszenie kandydata wymaga 100 podpisów, uwierzytelionych przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

7) Utrzymano dotychczasowy system organizacji wyborów ze zmianami przez wprowadzenie do dotychczasowego składu komisji okręgowych i obwodowych przedstawicieli wszystkich partii politycznych. Generalnego Komisarza Wyborczego mianuje Prezydent KRN na jednomyślny wniosek stronnictw politycznych, a w przypadku nieosiągnięcia jednomyślności spośród składu sędziów Sądu Najwyższego.

8) Osoby zamieszkałe za granicą i nie mające tam zajęcia służbowego, nie posiadają prawa wyborczego.

9) Zaakceptowano również wniosek o przeprowadzeniu równocześnie wyborów do Senatu i porostawiono przyszłej dyskusji konstytucyjnej sprawę zniesienia dwuizbowości, względnie przekształcenie drugiej Izby.

Komisja odrzuciła wniosek PSL, aby poseł, w razie przejścia do innego stronnictwa, tracił mandat. Odrzucono również wniosek PSL w sprawie unieważnienia wyborów, jeśli w akcji wyborczej przyjęła udział mniej niż połowa liczby wyborców. Stronnictwo Pracy w obu wypadkach głosowało przeciwko wnioskowi PSL.

# Żadnego dziecka nie wolno wyróżniać

Z ukosa

Mimo wszystko

Korzystając z uprzejmości Naczelnika Miejskiego Wydziału Opieki Społecznej ob. Trawińskiego, zwiedzałam rozmaite instytucje utrzymywane przez Opiekę Społeczną Zarządu miasta Białegostoku. Wrażenia z tych odwiedzin chcę podzielić się z czytelnikami „Jedności”. Zaczniemy więc od Domu Dziecka, położonego przy ul. Sitarskiej. Na peryferiach miasta stoi szary dom w głębi pustego teraz ogrodu. Ale wewnątrz pulsuje śmiechem, płaczem, tupotem małych, niewprawnych jeszcze nóżek. Przebywają w nim sieroty, lub półsieroty od wieku,

który dla laika trudny jest do określenia, aż do trzech lat. Starsze dzieci wychowują się w analogicznym domu znajdującym się w Supraślu. Zaczniemy zwiedzanie od kuchni, która już na odległość anonsuje się falami smacznych zapachów. Kuchnia łni czystością, pachnie apetycznie kapustą, olejem świadczącymi o popielcowej środzie. Na stole stoja talerze ze stertą nałożonych racuszków. Wchodzimy do jadalni, jest białym pora obiadowa. Ogarania nas fala dzieciennego ciepła, a w uszy uderza świergot — jak w ptaszarni. Jedne z dzieci z trzyletnią powagą

siedzą na niziutkich krzeselkach i statecznie, po gospodarsku jedzą swe racuszki, inne zaś wędrują dookoła stołu i żadna siła nie zmusi ich do tego, żeby przy spożywaniu posiłku siedziały. Nie odpowiada im widocznie siedząca pozycja. Zbyt nudna na ich wymagania. Inne jeszcze za miast jeść, kruszą ciasto na drobne kawałeczki, bawią się nimi, rodepują okrucy po podłodze, brudząc ubranka i przysparzając kłopotów wychowawczyniom. Obok tej jadalni jest salka, w której jedzą młodsze dzieci. Wyszyli już z krępujących ich ruchy pieluch i betów, ale nie „wydorosłały” jeszcze na tyle, żeby siedzieć przy posiłku. Niektóre swoją kaszkę na mleku jedzą tam, gdzie je zastała zabawa. A więc w drewnianych kojach, w których uczą się trudnej sztuki chodzenia, inne zaś na kolanach swych wychowawczyń. I tu z jedzeniem jest różnica: jedne dzieci przelękają swój posiłek z apetytem, łapczywie nawet, inne zaś grymaszą, zaciskają usteczka, wypływają kaszkę na ubranka, na fartuchy pielęgniarek. I jak tu takiemu obywatelowi-berbeciowi wytłumaczyć, że powinien uczciwie jeść swą kaszkę, kiedy już od pieluch okazuje się zdecydowanym opozycjonistą? Jeszcze inne dzieci, nie krępując się ani naszą wizytą, ani posiłkiem swych współtowarzyszy w sposób naturalny kucają przed naczyniami, zwykle dyskretnie ukrytymi, tu zaś licznym dwuszeregiem manifestacyjnie ujawniającymi swą obecność. Z jadalni na parterze przechodzimy przez zimną klatkę schodową na piętro, gdzie mieszczą się sypialnie i mała salka szpitalna. W czystych łóżeczkach leżą małe baki, ssąc pękatą butle. Skala wieku od paru tygodni do paru miesięcy. Buzie pyzate i chudziutkie, zapadnięte policzki, niekiedy pokryte skrofulicznymi wyrzutami. Oczy jasne i ciemne, pełne swawolnych iskerek a czasem dorosłego, niedziecięcego smutku.

Dziećmi opiekują się siostry zakonne ze Zgromadzenia Rodziny Św. i świeckie wychowawczynie. Ale zmieniają się często, bo praca jest ciężka, a wynagrodzenie niezbyt wysokie. Prócz tego utrudnia pracę fakt, że budynek jest nieprzystosowany do potrzeb — brak wody i światła. Nad zdrowiem dzieci czuwa dr. Białówna, oddając się tej pracy z prawdziwym poświęceniem. To samo można powiedzieć o pracy personelu — zarówno zakonnego jak i świeckiego. Pracują tu z całym samozaparciem się. Przy tym muszą być bardzo sprawiedliwe, bo ci mali obywatele nie tolerują wyróżnień.

— Jednego tylko dziecka nie można brać na ręce — mówi z miłym uśmiechem na twarzy siostra przełożona — zaraz wszystkie inne czują się pokrzywdzone i płaczą.

Tu dopiero widzi się nie tylko tęsknotę do egalizmu, ale jej najuczciwszą urzeczywistnienie. Żadnych wyjątków — bo zaraz będzie krzyk.

Następnym razem odwiedzimy Domy Starców i Dom Noclegowy. Aparat Opieki Społecznej jest w naszym mieście rozbudowany i chociaż walczy z rozmaitymi trudnościami, pracuje sprawnie.

Janina Małgorzata Kobus

Kupuje beczki piwne, skład piwa Fabryczna 23.

Białostocka, obszarpana ulica przedstawiała w postny czwartek niecodzienny widok. Przez cały dzień sali ulica ludzie jacy inni niż zawsze. Może winien był temu pierwszy podmuch wiosny, która wkradła się nie tylko do bajerek ulicznych, ale i serca ludzkie rozpromieniła radosnym tchnieniem słonecznym? Może amerykańskie paczki, na które czekałimy tak długo?

Przeglądałem się tym ludziom, którzy szli obciążeni paczkami z pracy do domów, i cieszyłem się wraz z nimi. Jakaż to będzie radość, gdy w domu rozpakuje się paczkę, a cała rodzina wokół stołu z zniecierpliwieniem będzie oglądała każde opakowanie i każdą puszkę z nieznanym napisem w obcym języku! A dzieci — polskie dzieci, których najpierwsze lata minęły w koszarach nocy okupacji, które nie zaznały radości wiosennej, których uszy — miast dobrego matczynego słowa — rozdzierały chrypliwie chamskie głosy niemieckiego feldwebela i gestapowca. Dzieci, które przymierały głodem — podczas, gdy niemieckie psy w ich oczach harmiono frykietami...

I dziś nie na codzien stać nas na czekoladę dla polskiego dziecka. Dlatego też cieszę się z tej dziecięcej radości przy otwarciu paczki, w której dziecku znajdzie słodycze, i cieszę się wraz z nim, że minęły i ta mroka i nastaly lata światłości, wśród swoich, bliskich, bez wiecznego strachu łapanek, więzień i obozów, bez echi salw rozstrzelanych zakładników, bez uczucia tropionego przez wroga zwierzęcia.

W każdym z nas została jeszcze coś z dziecka. Ta nasza najlepsza część. Jak w dzieciństwie z bijącym sercem oczekiwano się podarunku gwiazdkowego, tak i teraz jeszcze potrafimy się cieszyć z niespodzianki. Amerykańskie paczki — to coś ważniejszego, aniżeli ich zawartość: konserwy, czekolada i inne smakołyki.

Paczki te — pomoc z tamtej strony Oceanu dla braci europejskich, którzy przecierpieli gehennę, tamtych zaoszczędzoną — to objaw braterstwa wszystkich ludzi całego świata, tej więzi, która łączy ludzi bez względu na ich kolor skóry, na ich rasę, na ich poglądy spol. czne i polityczne, która każe nam wierzyć, że mimo wszystko, ubrew i naprzekór wszystkim pozorom — świat kroczy ku szczęściu, ku dobrobytowi, ku współności serdecznej i nieklamanej, w której nie będzie miejsca ani na wojny i rzezie, ani na piece krematoryjne i rozstrzelania, ani na głód, nędzę i poniewierkę.

MIRIAN

## Gajowy rabował wsie

Wydział dla Spraw Doraźnych Sądu Okręgowego w Białymstoku rozpoznał sprawę przeciwko **Martyńczukowi Antoniemu**, s. Józefa, ur. 1925 r., mieszkańcowi wsi Kokołów, gm. Zabłudów, pow. Białystok, oskarżonemu o branie udziału w dn. 20 grudnia 1945 r. w rabunku żywności na szkodę mieszkańców wsi Rudnica. **Martyńczuk** działał z bronią w ręku, wspólnie z pięcioma członkami bandy rabunkowej Janeczka Czesława. W toku przewodu sądowego stwierdzono, że oskarżony będąc członkiem tej bandy rabunkowej już od dłuższego czasu, brał ponadto udział w napadach i grabieżach we wsiach Kamionka, Gnićki i Tatarowce. Dowodzi to, że swój proceder przestępczy uprawiał on za wodowo, czyniąc sobie z niego stałe źródło zarobkowania, mimo, iż jak się okazało, był właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 7 ha i gajowym z zawodu.

Sąd orzekł w stosunku do **Martyńczuka** karę śmierci przez powieszenie.

Wobec nieskorzystania przez **Prezydenta KRN**, z prawa łaski, wyrok został wykonany w dn. 4 marca 1946 r.

## Doniosłe odkrycie uczonej radzieckiej

Młoda uczona radziecka **Olga Chichmanowa** odkryła serum przeciwko trądowi i nazwała je „Leptosol”. Trad był dotychczas chorobą nieuleczalną i kończył się zawsze śmiercią. Doświadczenia wykazały, że odkryte serum niszczy zarazki trądu. Odkrycie to jest wybawieniem dla ludzi dotkniętych tą straszną, niszczącą chorobą.

## Sprawiedliwa kara na morderców

(Dokończenie ze str. 2 ej)

22. **Kalinowskiego Stanisława**, s. Jana i Walerii, ur. 8. VIII. 1928 r. zam. w kolonii Lipnik gm. Kalinówka pow. Białystok, za branie z bronią w ręku udziału w akcji rabunkowo-terrorystycznej w bandzie Rutkowskiego Edwarda. Wyrok wykonano w dniu 4 marca 1946 r.

23. **Czerniakowskiego Kazimierza**, s. Jana ur. 15. II. 1920 r. zam. w Siemiatyczach ul. Kachałna 23, za branie udziału w rabunkach i usiłowanie zabójstwa na szkodę małżonków Niczyporuk. Skazany zwrócił się do łaski Prezydenta KRN.

24. **Lupe Stanisława**, s. Stanisława, ur. 22. XII. 1912 r. zamieszkałego we wsi Kapłany gm. Klukowo, pow. Wys. Mazowiecki, za branie z bronią w ręku udziału w akcji rabunkowo-terrorystycznej w bandzie Luniewskiego Feliksa. Skazany odwołał się do łaski Prezydenta KRN.

25. **Toczydłowski Edwarda**, s. Kazimierza, ur. 1. IV. 1906 r. zam. we wsi Lębudy gm. Kalinówka pow. Białystok, za branie udziału z bronią w ręku w akcji rabunkowo-terrorystycznej w bandzie przez oskarżonego dowodzonej, a która między innymi dokonała napadu na oddział wojska w m. Jesionówka, oraz przechowywanie zapasu broni i amunicji. Skazany zwrócił się do łaski Prezydenta KRN.

26. **Nowickiego Jana**, s. Juliana ur. 7. II. 1915 r. zam. we wsi Nowiny Kasjerskie, gm. Dobrzyniewo Duże, pow. Białystok, za branie udziału w akcji rabunkowo-terrorystycznej w bandzie Toczydłowskiego Edwarda. Skazany odwołał się do prawa łaski Prezydenta KRN.

27. **Strzałkowskiego Adolfa**, s. Piotra ur. 25. XI. 1910 r. zam. we wsi Lębudy gm. Kalinówka, pow. Białystok, za branie udziału z bronią w ręku w akcji rabunkowo-terrorystycznej w bandzie Toczydłowskiego Edwarda. Skazany odniósł się do łaski Prezydenta KRN.

28. **Michłowski Edwarda**, s. Pawła ur. 12. III. 1917 r. zam. we wsi Nowiny Kasjerskie, gm. Dobrzyniewo Duże, pow. Białystok, za branie udziału z bronią w ręku w akcji rabunkowo-terrorystycznej w bandzie Toczydłowskiego Edwarda. Skazany odniósł się do łaski Prezydenta KRN.

29. **Toczydłowski Henryka**, s. Feliksa, ur. 30. XII. 1917 r. zam. we wsi Krasne Stare gm. Kalinówka, pow. Białystok, za branie udziału z bronią w ręku w akcji rabunkowo-terrorystycznej w bandzie Toczydłowskiego Edwarda. Skazany odniósł się do łaski Prezydenta KRN.

30. **Bukryma Bolesława**, s. Franciszka ur. 6. XI. 1913 r. zam. we

wsi Krasne Małe gm. Kalinówka pow. Białystok, za branie udziału z bronią w ręku w akcji rabunkowo-terrorystycznej w bandzie Toczydłowskiego Edwarda. Skazany odniósł się do łaski Prezydenta KRN.

**B. Karę pozbawienia wolności** następujących przestępców, którzy dopuścili się indywidualnych lub grupowych przestępstw przeciwko mieniu i życiu.

1. **Klimaszewskiego Antoniego**, s. Konstantego ur. 1922 r. we wsi Klimaszewnica gm. Białoszewo, pow. Grajewo, na 12 lat więzienia.

2. **Zalewskiego Eugeniusza**, s. Antoniego ur. w roku 1926, we wsi Klimaszewnica, gm. Białoszewo, pow. Grajewo, na 15 lat więzienia.

3. **Zalewskiego Mieczysława**, s. Józefa ur. w 1921 r. we wsi Klimaszewnica, gm. Białoszewo, pow. Grajewo, na 8 lat więzienia.

4. **Zawadzkiego Hipolita**, s. Kazimierza ur. w roku 1922, ze wsi Klimaszewnica, gm. Białoszewo, pow. Grajewo, na 15 lat więzienia.

5. **Ziemkiewicza Antoniego**, s. Adama ur. w roku 1920 ze wsi Klimaszewnica gm. Białoszewo, pow. Grajewo, na 10 lat więzienia.

6. **Frackiela Józefa**, s. Antoniego ur. w roku 1928 ze wsi Jasionóweczka gm. Kalinówka, pow. Białystok, na 15 lat więzienia.

7. **Waśkiewicz Władysława**, s. Stanisława ur. w roku 1923 we wsi Słomianka, gm. Kalinówka pow. Białystok, na 15 lat więzienia.

8. **Gąsowskiego Wacława**, s. Mikołaja, ur. w roku 1920 we wsi Gąsówka-Oleksin, gm. Poświętne, pow. Wys. Mazowiecki na 15 lat więzienia.

9. **Duchnowskiego Antoniego** s. Stanisława, ur. w roku 1920 we wsi Orlikowo, gm. Jedwabne, pow. Łomża na 15 lat więzienia.

10. **Tyszko Jana** s. Aleksandra ur. w 1924 ze wsi Kaczynek gm. Szumowo pow. Łomża na 5 lat więzienia.

11. **Żynela Czesława**, s. Wiktor ur. w roku 1926 ze wsi Brzozówka-Koronne gm. Kalinówka pow. Białystok na 10 lat więzienia.

12. **Żynela Albina**, s. Wiktor ur. w 1928 r. ze wsi Brzozówka-Koronne, gm. Kalinówka, pow. Białystok, na 10 lat więzienia.

13. **Borowicza Wacława**, s. Jana ur. w roku 1917 we wsi Tlewica gm. Zabłudów, pow. Białystok na 10 lat więzienia.

14. **Czerepskiego Jana** s. Franciszka ur. w roku 1927 we wsi Stacja Czarna-Wieś pow. Białystok, na 15 lat więzienia.

15. **Kozuba Enzebiusza**, s. Eugenii ur. w roku 1924, z Suraza ul. Bielska Nr. 2 na 15 lat więzienia.

16. **Krysiuka Czesława**, s. Stanisława ur. w roku 1925 we wsi Krasne gm. Lipsk pow. Augustów, na 5 lat więzienia.

Przez pryzmat cufu

## Z działalności P. U. R.-u na terenie województwa białostockiego

Placówki P.U.R.-u na terenie województwa białostockiego należą do najruchliwszych, ze względu na przygraniczne położenie. Może jedynie placówki PUR-u lubelskiego przewyższają nas pod tym względem.

Na terenie województwa znajduje się 23 punkty etapowe mogące pomieścić 4730 osób. Przez punkty etapowe w 1945 r. przeszło 101721 osób i 13,596 sztuk inwentarza żywego.

Istnieje w terenie 9 ambulatoriów, zatrudniających: 8 lekarzy i 7 siostr. W ambulatoriach tych zbadano 7519 chorych, dokonano 2519 zabiegów, wydano leków ogólnej wartości miliona złotych.

Na punktach etapowych wydano repatriantom i osiedleńcom 810,944 porcji posiłków, wypłacono zapomóg w gotówce na kwotę 5 425,232 zł. 75 gr., wydano również materiałów tekstylnych 3,706 metrów. Ponadto punkty dworcowe udzieliły pomocy doraznej w postaci żywności przybywającym repatriantom.

## Sluchamy białostockiego RADIA

Niedziela 10 marca 1946 r.

Godz. 6.57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 11.00 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa” 11.10 Muzyka z płyt. 11.20 Audycja dla dzieci. 11.50 Informacje, i omówienie programu na dzień bieżący. 11.57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 21.00 Rozmowa z radiosłuchaczami — poprowadzi Dyrektor Rozgłośni. 21.10 Muzyka operetkowa z płyt. 21.15 „Bob i Donald” — audycja słowno-muzyczna. 21.45 Muzyka taneczna z płyt. 22.00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji.

Poniedziałek, 11 marca 1946 r.

Godz. 6.57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 8.30 Informacje. 8.35 Omówienie programu na dzień bieżący. 8.40 Muzyka z płyt. 9.00—11.57 Przerwa. 11.57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 14.40—15.30 Przerwa. Program lokalny: 15.30 Chwila muzyki z płyt. 15.35 „Układ finansowy anglo amerykański” — pogadanka informacyjna. 15.50 Muzyka z płyt. 16.00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 21.00 Muzyka z płyt. 21.10 „Piotr Lawrow — profesor rewolucji” — odczyt Stefana Kalińskiego. 21.15 Koncert symfoniczny z płyt. 21.50 Informacje 21.55 Program na dzień następny, 22.00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 24.10 Hymn. Koniec audycji.

Wtorek, 12 marca 1946 r.

Godz. 6.57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 8.30 Informacje. 8.35 Omówienie programu na dzień bieżący. 8.40 „Kronika białostocka”, 8.50 Muzyka z płyt. 9.00—11.57 Przerwa. 11.57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 14.40—15.30 Przerwa. Program lokalny: 15.30 Chwila muzyki z płyt. 15.35 Kącik Izby Rolniczej. 15.50 Muzyka z płyt. 16.00 Transmisja Programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 21.00 „Z rozmów ich dwojga” — wesola audycja. 21.15 Koncert z płyt. 21.35 Poradunki teatralne w Teatrze Miejskim — felieton dr. Troczewskiego 21.50 Informacje 21.55 Program na dzień następny, 22.00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji.

## TEATR I KINO

Teatr Miejski: Codziennie komedia muzyczna w 3 aktach R. Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna”. Początek o godz. 17.30

W niedzielę dwa przedstawienia o godz. 15 i 17.30.

Woj. Teatr Kukielkowy: W niedzielę widowisko dla dzieci „Kot w butach”. Początek o godz. 12 i 15.

Kino „Hel”: Film radzieckiej produkcji p. t. „Pojedynek”. Początek seansów: o godz. 16, 18, i 20. W niedzielę o godz. 14, 16, 18 i 20.

## Dyżury nocne aptek

Od dnia 11.III do 17.III dyżurują Apteka Miejska, ul. Dąbrowskiego 1

W tym wielkim ruchu migracyjnym PUR przetransportował ponad sto tysięcy osób, z czego samolotami przewieziono 220 osób. Ponadto przetransportowano 20,572 sztuki inwentarza żywego i przewieziono 2,541,533 kg. bagażu. Ten wielki strumień ludzki placówki PUR-u rozprowadziły bądź to po terenie województwa białostockiego, bądź też przetrzuciły na Ziemię Odzyskaną. I tak: na terenie województwa repatriantów osadzono na wsi 4,197 osób, w mieście 4,267 osób, przesiedleńców osadzono na wsi 25,929 osób, w mieście 5,218 osób, na terenach zaś odzyskanych osadzono 75,872 osoby.

Prócz tego referat prawny PUR-u prowadzi ożywioną działalność, udzielając porad prawnych, poświadczając dokumenty, lub wydając zaświadczenia zastępcze, pisząc podania i t.p.

Repatrianci wracający do kraju czują już u jego progu opiekę i pomoc rządu. **J.M. Kobus H.S. Swinarski.**

## Kwitowanie paczek amerykańskich

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, specjalnie minister ob. Jan Stańczyk — ma możność stwierdzenia, z rozmów z przedstawicielami i delegacjami organizacji amerykańskich, które składają wizyty w ministerstwie, że akcja pomocy amerykańskiej w postaci nadsyłania do Polski paczek, mogłaby się rozwinąć szerzej, gdyby odbiorcy tych paczek w Polsce nie zaniedbywali przesyłać pokwitowań na ręce wysyłających. Brak odpowiedzi na przesłaną paczkę (w formie pokwitowania) zniechęca ofiarodawców, gdyż budzi przypuszczenie, że ich posyłka nie dotarła do miejsca przeznaczenia, że zaginęła i t. d.

Minister Pracy i Opieki Społecznej apeluje wobec tego — za pośrednictwem prasy — do odbierających paczki z Ameryki i z Anglii, by zastosowali się do wymagań amerykańskich i przesyłali nadawcom paczek potwierdzenia z odbioru.

## UWAGA!

### Członkowie Białostockiej Spółdzielni Spożywców

Następne dzielnicowe Walne Zebrania Sprawozdawcze członków odbywać się będą w dniu 17-go marca 1946 roku o godz. 11.30:

**W sali teatru Kukielkowego** — członkowie skl. № 1 — Kilińskiego 7, skl. № 14 — Sienkiewicza 14, b. skl. № 19 — Nowy Świat 4,

**W sali szkoły powszechnej № 2 ul. Grunwaldzka 49** — członkowie skl. № 2 — Grunwaldzka 52, skl. № 5 — Szosa Żółtkowska 42, sklep № 15 — Stoleczna 34,

**W sali Gimnazjum Męskiego**, wejście od ul. Kościelnej vis a vis poczty — członkowie skl. № 8 — Sienkiewicza 53, skl. № 11 — Poczta, skl. № 12 — nauczyciele.

**W sali szkoły powszechnej № 5** — Żwirki i Wigury — członkowie skl. № 6 — Żwirki i Wigury 2, skl. № 18 — Warszawska 77, skl. № 23 — Słonimska 7.

Zgodnie z par. II statutu Białostockiej Spółdzielni Spożywców powiadamy wszystkich członków, którzy dotąd nie mają pełnych udziałów, o obowiązku dopełnienia, w przeciwnym razie nie mogą korzystać w pełni z praw członkostwa. Celem ułatwienia, wpłaty przyjmują wszyscy kierownicy sklepów. Członkowie winni wpłacać do tych sklepów, do których należą. Zarząd.

## Sokolka

### Wyroki na bandytów

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łomży wydziału dla spraw doraznych, na sesji wyjazdowej w Sokółce z dnia 1 marca 1946 r. zostali skazani na karę pozbawienia wolności:

1) Gryzko Bronisław s. Jana i Franciszki, mieszkaniec wsi Stoworowa gm. Zalesie pow. Sokółka na **10 lat więzienia.**

2) Kozioł Stanisław, s. Jana i Anny mieszkaniec wsi Starowlany gm. Kuźnica pow. Sokółka na **15 lat więzienia** za dokonanie kradzieży konia z bronią w ręku na szkodę Ronbowej Józefy zam. w Kolonii Kudrówka pow. Sokółka.

## SPORT

### Klub sportowy przy Związku Walki Młodych

Dnia 1 lutego odbyło się w Białymstoku pierwsze zebranie organizacyjne nowopowstałego klubu sportowego przy Związku Walki Młodych p. n. „Zryw”. Na zebraniu odczytano statut ramowy Klubu i instrukcje organizacyjne. Wybrano również zarząd i kierowników poszczególnych sekcji, jak: bokserkiej, piłki nożnej i lekkoatletycznej. Nakreślono również plan pracy. A więc zalegalizowanie klubu w Ośrodku Wychowania Fizycznego, dobór kadr instruktorskich do poszczególnych sekcji, zakup sprzętu, wyszukanie odpowiednich boisk i placów, na których będzie można trenować, przygotowanie plaży i stawów, objęcie ich przez sekcję żeglarską klubu i t.p.

Przy klubie istnieje już sekcja muzyczna i dramatyczna. Sekcje te rozpoczęły pracę i codziennie od godz. 16—19 w lokalu przy ul. Św. Jańskiej 10 młodzieży muzyki i aktorzy odbywają próby.

## Sprostowanie

Wydział Aprowizacyjny Zarządu Miejskiego prosiuje niniejszym ceny w wymienione artykuły:

Śledzie za kg. — 24 zł  
bielidło „ — 4.90 zł.

Ubezpieczalnia Społeczna podaje do wiadomości, iż waku e stanowisko lekarza rejonowego w m. Czarna Wieś pow. Białostocki. Ze względu na wyjazd lekarza na Zachód miejsce jest do objęcia natychmiast. Apteka na miejscu.

## Ogłoszenie

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku ogłasza, iż został zgłoszony wniosek o ponowne założenie zniszczonej księgi hipotecznej nieruchomości, położonej w Białymstoku przy ulicy Mickiewicza dawniej pod № pol. 10 a (obecnie pod № pol. 18 o obszarze 812 metrów 2, należącej do Wiktorii, Stanisława, Henryka, Edmunda i Haliny Reuckich.

Wszystkie osoby, mające jakiegokolwiek prawa do pomienionej nieruchomości winny je zgłosić w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Białymstoku w terminie trzechmiesięcznym od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia pod skutkami prekluzji.

## FABRYKA GILZ

### „SOKOŁ”

W. KWASNIEWSKI i F. PACHOLCZYK  
Obecnie Łódź, ul. Gdańska 111, tel. 110 14  
**POLECA SWOJE WYROBY**  
Na prowincje — wysyłka za zaliczeniem

Potrzebny jest od zaraz sekretarz do Miejskiej Rady Narodowej. Zgłaszać się do Sekretariatu MRN w Białymstoku przy ul. Mickiewicza 3 (pokój № 18) od godz. 10-ej do 12-ej. Warunki dobre.

## Pracownicy Spółdzielni Spożywców o bloku wyborczym

Zebrani pracownicy Białostockiej Spółdzielni Spożywców w dniu 8 marca rb. po wysłuchaniu sprawozdania o sytuacji w kraju przyjęli rezolucję tej treści:

Oświadczamy, iż pragniemy przebudowy społecznej w duchu sprawiedliwości, odbudowy naszego kraju stoją na stanowisku solidarności i pójdziemy za blokiem demokratycznym do wyborów.

Piętnujemy próby rozbitcia Jedności społeczeństwa przez PSL. Nie walka partyjna nam jest potrzebna, ale wzmocnienie Jedności i zespolenie sił w dziele podniesienia warunków bytu mas pracujących.

## Składajcie ofiary na rzecz spalonych wsi pow. bielskiego

### Konkurs na słuchowisko

Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia w Białymstoku ogłasza konkurs na:

a) Słuchowisko lub skecz o dowolnym temacie

b) Wesolą audycję dla dzieci. Czas trwania słuchowiska winien zamykać się w ramach od 20 do 30 min. Czas trwania audycji dla dzieci od 15 do 20 min.

Prace konkursowe należy podpisać tylko godłem, załączając do pracy zaklejona kopertę, podpisaną również godłem, w której powinna znajdować się kartka z nazwiskiem, imieniem, oraz dokładnym adresem autora.

Utwory podpisane nazwiskiem nie będą w ogóle kwalifikowane.

Prace należy przesyłać pod adresem: Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia w Białymstoku, ul. Mickiewicza 34 — Referat prasy i propagandy radiowej.

Termin nadsyłania prac — upływa z dniem 15 kwietnia b. r.

Do sądu konkursowego należą: Dyrektor Polskiego Radia ob. Władysław Osiniński.

Prof. Władysław Janiszewski, Naczelnik Wydziału programowego P.R.

ob. Zygmunt Różycki, Kierownik prasy i propagandy P.R. ob. Janina Kobus.

Kierownik Literacki P. R. ob. Elżbieta Woźniak.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone przez radio i prasę w dniu 1-ym maja roku bieżącego.

Za najlepsze utwory z grupy a) i b) zostaną przyznane dwa radiodbiorniki oraz honorarium autorskie, za dalsze prace (II, III i IV nagr.) 6 nowoczesnych głośników z bezpłatną instalacją.

Prócz tego Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia w Białymstoku ogłasza specjalny konkurs dla młodzieży szkolnej na najlepszy reportaż z życia świetlicy, fabryki (z miast). Czas wygłoszenia reportażu nie powinien być dłuższy, niż 10 min.

Warunki konkursu, jak powyżej. Termin nadsyłania prac do 1-go kwietnia. Autorzy trzech najlepszych prac otrzymają głośniki mieszkaniowe.

## Komplety

1 kocioł do trawienia do sprzedania. Częstochowa, ul. Św. Barbary 8 m. 11.

## Młynskie

kamienie, maszyny, turbiny, łuszczarki-kaszarki, motory spalinowe, nalewy kamieni-perlaków, pasy gurt, gazy, siatki, tarcze, tarki, śruby, wkład jagielników, oraz wszelkie maszyny — artykuły młynskie poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Poznańsk 38.

## Zgubiono

książkę wojskową zezwolenie na broń myśliwską i podziękowania od Marszałka Koli Zymierskiego i Marszałka Stalina, z Świdłocina na Krzyż Walecznych i inne dokumenty na nazw. Krawczuk Ariem zam. wieś Toporki, gm. Lesz zele.

## Zgubiono

dokumenty i karty rejestruacyjną na nazw. Kuźniowski Henryk zam. gm. Sokółka państw. majatek Bolki

## Zgubiono

teczkę z dokumentami i nazw. Karpienta Maria. Na dzieja, na szosie Dąbrowa-Sokółka. Proszę zwrócić do Inspektoratu Szkolnego Sokółce.